



Lissner

589462 - 589477

III Mag. St. Dr.



16 droukova + spicova ...



M O W A  
 DO  
 NAYIASNIEYSZEGO KROLA JMCI  
 STANISŁAWA  
 AUGUSTA

Miana w R. 1767. d. 28. Kwietnia

Przez  
 J. P. FELICYANA z *Kalinowej* ZAREMBĘ  
 Delegowanego  
 z J. P. SAMUELEM ŁANIEWSKIM WOLKIEM  
 Maiorem J. K. Mści.  
 Od Konfederacyi Disfidentow W. X. L.

NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE,  
 à Panie nasz Miłoscwy!

Miley Oyczyzny, kochaney, ale niekochającej matki, acz nieod-  
 rodni, wzgardzeni iednak y odrzuceni Synowie, gdy w nie-  
 znośnych dolegliwościach spodziewanych z układności y powol-  
 ności Synowskiej, wyprościć, wybłagać y doczekać nie mogliśmy  
 skutkow; staliśmy się przymuszeni do tych udać się środków, kto-  
 re nam prawie o tym niemyślącym, użaliwszy się troskaney sytua-  
 cyi naszej, naywyższa zrządzić raczyła Opatrzność; do tych mo-  
 wię przymuszeni rzucić się środków, do których w teyże Oyczy-  
 znie społ-bracia nasi w różnych swych przypadkach, dawniejszych  
 y naypoźniejszych czasow utorowaną prawami pokazali drogę.

Nie trzeba mi obszernym mowieniem fatygować łaskawego  
 ucha W. K. Mści P. N. M. nie trzeba mi się wyfilać na explikacyę  
 tych niezczęśliwości, w któreśmy z złamaniem praw Stanow Rzpltey  
*sub vinculo juramenti, fide, honore & conscientis, etiam pro Successori-*  
*bus in perpetuum* stanowiących; z pogwałceniem solennych przyśiąg  
 Nayiasniejszych Krolow Panow naszych; z pogardą Traktatow z  
 postronnemi Potencyami zaszyłych bezpieczeństwo y swobody nasze  
 gwarantujących wtrąceni y pograżeni zostali; pełne bowiem są przez

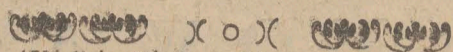
(a) Koronę

Bib. Jag.

589463

III mag. 8. 21.





Koronę Polską y Wielkie Xięstwo Litewskie akta skarg, żalów y lamentów naszych, ktorecmy też w podawanych tak Nayiasnieyszym Predecessorom, iako y Nayiasnieyszemu Maiestatowi W. K. Mści P. N. M. prześwietnym oraz Stanom Rzpltey pokornych supplikach naszych remonstrowali. Świadczą różne subsellia gdzieśmy albo krzywd naszych pomieścić, albo one z wielkim umieściwszy kosztem, a *præcipue in Ecclesiasticis* dōyść sprawiedliwości nie mogli, acz iednemi y równemi z społ-bracią naszą zafzczyeni prawami acz będąc wyznawcami tegoż Boga w Troycy S. Jedyneho. Coż więc za przyczyna tey różności w równości? oto ta szczegulnie: że wolność sumnienia nad wolność ciał naszych preferujemy. Sam bowiem Nayiasnieysz Panie wysoką mądrością swoją, a przykładem sławnego godney pamięci Przodka swego Krola Stefana przyznać raczył: żeś jest *Rex populorum, non autem conscientiarum*.

Ten tylko chyba z społ braci naszych nie widzi, y nie zna ponizienia naszego, ktory albo myśl przewencyami zaprzętioną y ferce przeciwko nam ma zajątrzone, albol też wiakowey zostaie ciemności y niesposobności uczynienia różnicy między dawnemi za nami, a posłednieyszemi przeciwko nam dość frogo y uciążliwie ferowanemi, a niedziw bo o nas bez nas pisanemi prawami, tak dalece, iż od Roku 1717. co raz większym a uciążliwym podpadać y podlegać musimy *circumscriptiom*.

Nie dolega to kochaną matkę naszą, ktorey się matki w macochy odmieniwszy passyą, podoba brakować tegoż y rownego plodu dziatkami; niechże to więc dotknie litościwego serca Oycowskiego W. K. Mści P. N. M. przy ktorego Nayiasnieyszym Maiestacie acz w szczupłym, ściśłym iednak y bądź Bogu dzięki! dość mocnym trzech naszych, iednemiż prawami zafzczyconych Religii, sławamy związku; wzywając na świadectwo Boga, iako przegładiącego serca ludzkie, oświadczać się przed Nayiasnieyszym Maiestatem W. K. Mści P. N. M. y przed zgromadzonemi Panami y radami Jego, iż nic nad wolność sumnienia y dawne nam służące prawa nie żądamy; ale supplikujemy Nayiasnieyszemu Maiestatowi W. K. Mści P. N. M. abyś powagą Oycowskiego pierwszeństwa swiego, raczył ku nam dawne kochancy matki naszej rekonsiliować względy, a gorszącą sąsiedzkie Dwory iednych nad drugich Jey predylekcyą, w rowne ku nam wszystkim, iako rownie dobra Oycyzny żądającym synom zamienić affekta.

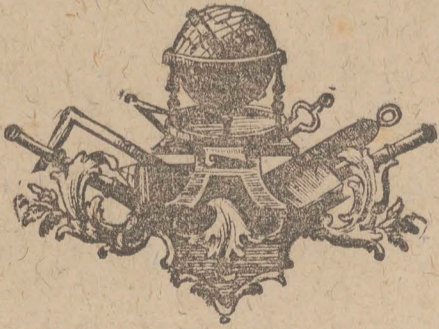
A że ku temuż celowi sąsiedzka iesteśmy wsparci instancyą, gorszyć to nikogo nie może, ile oglądającego się na poprzedzające tych okoliczności, y na ostatnim walnym Seymie przed zupełnemi prześwietnemi Stanami Rzpltey zaszle explikacye y na fundamencie Traktatów Deklaracye; gorszyć mowię nie może uważającego,



X O X

iącego pospolicie praktykującą się ukrzywdzonych dziątek, do naj-  
bliższych à przyiaznych sąsiad ucieczkę.

Wątpię gdyby się kto Chrześciańskimi zaszczycający senty-  
mentami, à bardziey dostateczną woli Bożey zaszczycony znaïmo-  
ścią, chciał y śmiał tey przeczyć pewności, że nic na świecie z tre-  
funku, ale wszystko z rządow dyspozycyi y przeyrzenia Boskiego  
dzieie się. My ktorzy temu zupełnie wierzymy, y tę pewność za  
artykuł wiary mamy; wysławić godnie Naywyższego rządce nie mo-  
żemy, że gdy nad nadzieie nasze kieruie sposoby do podźwignie-  
nia upadley sprawy naszej, pozwala wraz widzieć na Tronie Pol-  
skim W. K. Mści P. N. M. Pana mądrego, roztropnego y przezor-  
nego; Pana Geniusz narodu swego znaiącego, Pana na uszczęśli-  
wienie kraiu y ludu sobie od Boga powierzonego pracuiącego; Pa-  
na oraz sprawiedliwego. Te bowiem w iedno zebrane przy-  
mioty, à zaż nie są dostatecznym instrumentem wykonania woli y  
ulożenia Naywyższego Rządcy? ktorzy też mocen iest utwierdzić  
y umocnić Nayiasnieyszy Tron W. K. Mści P. N. M. do sytości  
lat przeciagnąć panowanie Jego, à pod nim cały bez uszczerbienia  
rownosci uszczęśliwić narod; w ktorym gdy y my do dawnych  
wrociemy się prerogatyw, uyrzy W. K. Mści P. N. M. wraz z bło-  
gosławienstwa Boskiego wyplywające, zbawiennych na uszczęśliwie-  
nie narodu śrzodkow strumienie; uyrzy W. K. Mści P. N. M. chę-  
tnie za Nayiasnieyszy Maïestat Jego y miłą Oyczyznę ofiaruiących  
substancye, honor, zdrowie y same życie nasze. Te gdy szczeremi  
sakryfikuiemy sercy, tym beśpieczniey w oczekiwaniu požadaney  
od Nayiasnieyszego Maïestatu rezolucyi, pragniemy bydz uszczęśli-  
wieni łaskawym ucałowania wierzę iż słodkiey ręki W. K. Mści  
P. N. M. pozwoleniem.





Bibl. Jag.

KC  
W

Dzi  
M

**N**

kážd  
zie,  
town  
cych  
nays  
prze  
fzey  
po u  
fzko  
Oby  
czac  
gi w  
Przo  
nie t  
My  
zábie  
nego  
Dob  
ezyz  
wych  
mier  
prze



3.000

Biblioteka Jagiellońska



stdr0025742



